Nr. 8 Lwów, dnia 1-go sierpnia 1930. Rok VII.

Adres Redakcji:
Lwów, ul. Tarnowskiego 79

Adres Administracji:
Plac Św. Ducha L. 1.
(Kasa Skarbowa 1)

GŁOS URZĘDNICZY

Cena
50 groszy

Organ małopolskich urzędników rachunkowo-kasowych.

Redaguje Komitet. Wychodzi raz w miesiącu. Wydaje Towarzystwo małopolskich urzędników rach.-kas.

Nr. konta P. K. O. **141.944.** Odpowiedzialny redaktor: Marceli Krajewski.

Od Redakcji!

Z powodu okresu urlopów wypoczynkowych, oraz w związku ze spoczywaniem akcji w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych, oddajemy w ręce Szanownych Czytelników numer zmniejszony. W najbliższych miesiącach, zostanie wydany numer odpowiednio powiększony skoro tylko nastąpi ożywienie w ruchu organizacji urzędniczych.

Awanse w Izbie Skarbowej I we Lwowie.

Ministerstwo Skarbu zamianowało: Dra Adama Piaseckiego, radcę skarbowego w VI st. sł., kierownika Wydziału I, Izby skarb. I we Lwowie naczelnikiem Wydz. I, Izby skarb. I we Lwowie w VI st. sł.

Tadeusza Woydata, rewizora akcyzowego w VI st. sł., naczelnikiem Wydz. IV Izby skarb. I we Lwowie, w VI st. sł.

Referendarzy w VIII st. sł.: Dra Karola Mahla, Jana Barana, Karola Mroczkowskiego, Bronisława Piotrowa, Stanisława Szapajkę, Janusza Delikowskiego, referendarzami w VII st. sł.; następnie referendarza miernictwa w VIII st. sł. Jakóba Steinberga, referendarzem miernictwa w VII st. sł., Adama Dziurzyckiego, *księgowego* w VIII st. sł., księgowym w VII st. sł.

Asesorów w VIII st. sł.: Grzegorza Agopsowicza, asesorem w VII st. sł., Jana Grabowskiego, Ignacego Huczyńskiego, asesorami w VII st. sł.

Prezes Izby skarbowej I we Lwowie zamianował:

Sekretarzy w IX st. sł.: Dymitra Krajnika, Józefa Kurka, Eugenjusza Rudnickiego, Jana Mathiasza, Mikołaja Solskiego, Mieczysława Kustronia, Józefa Gorczycę i Michała Łuszczkiewicza, asesorami w VIII st. służbowym.

Kontrolerów w IX st. sł.: Alfreda Groegera, Ludwikę Woźniakowską, Władysławę Kisielewską, Janinę Sikorską, Józefa Bętkowskiego, Zofję Nowakową, Witolda Zarzyckiego, Jana Greba i Irmę Mikulecką, kontrolerami w VIII st. sł.

Kontrolerów w IX st. sł.: Mojżesza Kriegla, Stanisława Nowotarskiego, Jana Kowalowa, Edwarda Gałuszkę, Władysława Radzika, Antoniego Penara, księgowymi w VIII st. sł.

Komisarzy kontroli skarbowej w IX st. służbowym: Jana Bukowskiego, Jana Korykorę, Józefa Pykosza, Edwarda Urbańskiego, Edwarda Lisińskiego, Jana Jankowskiego, inspektorami Kontroli skarbowej w VIII st. służbowym.

Asystentów rachunkowych w X st. sł.: Marję Boossównę, Stanisławę Godekównę, Piotra Faściszewskiego, Franciszka Bolanowskiego, Jana Tuczapskiego, Stefana Koleka, Franciszka Zalewskiego, kontrolerami w IX st. sł.

Komisarza Kontroli skarbowej w X st. służb.: Stanisława Funcza, komisarzem Kontroli skarb. w IX st. sł.

Sekretarzy w X st. sł.: Władysława Nahlika, Zygmunta Szemirskiego, Kazimierza Migielskiego, Marcina Nalepę, sekretarzami w IX st. sł.

Rysowników katastralnych w X st. sł.: Józefa Borkowskiego, Hugona Golcha, adjunktami katastralnymi w IX st. sł.

Rejestratorów w X st. sł.: Ludwika Rożkiewicza, Józefa Kapłońskiego, Bronisławę Kudelkównę, Zofję Iwanowską, Jadwigę Piątkowską, Michała Grubryna, Marję Lipczyńską, Władysławę Blicharską, Konstancję Sabatównę, Wandę Pisiewiczównę, Adelę Sołtysikową, Ludwika Woźniaka, Wandę Koncewiczównę, Otylję Krämerową, adjunktami kancelaryjnymi w IX st. sł.

Sekwestratorów podatkowych w X st. sł.: Jana Smolińskiego, Adama Gryniewicza, Władysława Mochylskiego, Hieronima Jaszowskiego, Józefa Głogowskiego, starszymi sekwestratorami podatkowymi w IX st. sł.

Ponadto Prezes Izby skarbowej I we Lwowie, zamianował 22 kancelistów w XI st. sł., rejestratorami w X st. sł., 5 sekwestratorów podatkowych w XI st. sł., sekwestratorami podatkowymi w X st. służb. i 1 sekwestratora podatkowego w XII st. sł., sekwestratorem podatkowym w XI st. sł.

Wyłomy.

Z pośród postulatów wysuwanych przez organizacje zawodowe urzędników II kategorji w służbie skarbowej, najmniej znaczenia nadaje się życzeniu urzędników rach.-kasowych, dokonania rewizji tabeli stanowisk ustanowionej w roku 1924, mimo że postulat ten zmierzający do przywrócenia *status quo ante* co do VI st. służbowego dla II kat. pracowników skarbowych, zasługuje na jak najwyraźniejsze zaakcentowanie.

Także tytuły wprowadzone dla urzędników rach.-kasowych tą tabelą, przedstawiają dla nich stały przedmiot niezadowolenia, jako niedość odróżniające wysokość stanowiska, niektóre zaś jak np. księgowy wprost nietłumaczące się i bojkotowane pośród urzędników rach.-kasowych, stanowią od czasu do czasu przedmiot próśb organizacji urzędniczych o zmianę ich brzmienia.

Ten postulat uważa się stale za zbyt błahy by się nim zajmować i wszystko trwa jak było.

Poczynione zostały wprawdzie tu i ówdzie wyłomy w ciągu sześciu lat od ogłoszenia tabeli stanowisk, niezadowolenie i pokrzywdzenie urzędników innych resortów zostało już usunięte, nadaremnie jak dotąd ubiegają się skarbowi urzędnicy II kategorji o to samo, co już otrzymali koledzy w służbie pocztowej, w sądownictwie, a nawet częściowo w skarbowości.

I tak. Dla urzędników pocztowych zmieniono wprowadzone przez tabelę tytuły urzędowe, a nadto dla naczelników większych urzędów pocztowych został wprowadzony VI st. sł. Urzędnicy sądowi z egzaminem hipotecznym w sądach okręgowych, osiągają również VI st. sł. Zmienione zostały postanowieuia co do wysokości stanowisk zarządców wiezień, którzy również mogą obecnie osięgnąć VI st. sł. W służbie skarbowej zostało rozszerzone prawo awansu dyrektorów departamentu do III st. służb., a naczelników Wydziałów Ministerstwa do IV st. sł. W służbie katastralnej zmienione zostały tytuły inspektorów na radców miernictwa i t. d. i t. d. To od góry. Od dołu zaś zmieniono służbie katastralnej tytuły adjunktów kancelaryjnych na katastralnych, sekwestratorom zaś skarbowym przywrócone zostało prawo awansu do IX st. sł. najsłuszniej zresztą, gdyż tabela stanowisk uprawnienie to im odebrała, tak jak urzędnikom rach.-kasowym VI st. sł. prócz jedynego stanowiska naczelnika Wydziału rach.-kasowego.

Nie wymieniamy tu innych jeszcze zmian dokonywanych od czasu do czasu w szemacie stanowisk różnych gałęzi służby państwowej. Dowodzą one, że postanowienia w tej tabeli zawarte nie są niewzruszone, a także że konieczność czynienia w niej coraz to nowych wyłomów potwierdza potrzebę jej rewizji, jako do pewnego stopnia przeżytku.

Takie stanowisko zajmują urzędnicy rachunkowo-kasowi, którzy utracili przy wprowadzeniu jej VI st. służbowy przywiązany do stanowisk kierowników oddziałów rachuby przy Władzach II instancji, oraz naczelników wielkich Kas skarbowych.

Etatów w VI st. sł. było niewiele, zaledwie kilkanaście w okręgu największej do niedawna Izby skarbowej lwowskiej, lecz należały się zupełnie słusznie, bowiem tak wielkie Kasy skarbowe, jak we Lwowie, lub Kasy w siedzibie Władz wojewódzkich, w Tarnopolu, Stanisławowie, w centrach przemysłowych, jak Drohobycz lub znaczniejszych miastach, jak Przemyśl, odpowiednio do charakteru i rozmiaru agend, miały odpowiednio uposażonych naczelników.

Niepotrzeba udowadniać, że agendy wielkich Kas skarbowych w miastach większych i w ośrodkach przemysłowych, wymagające personelu złożonego z kilkudziesięciu funkcjonarjuszy, nie mogą być porównywane z czynnościami małych jednostek administracyjnych, w których zajętych bywa po kilku urzędników, oraz że sprawiedliwość sama nakazuje przyznać, iż do stanowisk naczelnych, odpowiednio do powagi instytucji winien być przywiązany wyższy stopień służbowy, tak przez wzgląd na skalę odpowiedzialności jak i reprezentację stanowiska naczelnego.

Zniesienie stanowisk kierowników Oddziałów rachuby w VI st. sł., oraz naczelników Kas skarbowych w VI st. sł. wyrzą-

dziło urzędnikom rach.-kasowym wielką krzywdę, zarówno jak ustanowienie stanowiska naczelnika Wydziału rach.-kasowego tylko w stopniu VII lub VI. Upośledzenie urzędników rach.-kasowych znalazło też już niejednokrotnie umotywowany wyraz w treści memorjałów przedkładanych Władzom, nigdy jednak dostatecznie niepopartych przez organizacje wyższego rzędu, nieprzywiązujące do tych postulatów większej wagi, a tem samem nie akcentujące ich dobitniej. Temu też należy zawdzięczyć, że jedynie skarbowcy w II kateg. pozostali dotąd na uboczu, gdy inne organizacje zawodowe, pocztowców, kolejarzy, urzędników sądowych więziennictwa i t. p. zdołały przeprowadzić życzenia swoich członków, zupełnie zresztą nieważące poważnie na szali równowagi budżetu Państwa. Kilka etatów w VI st. sł. o różnicy 220 punktów uposażenia miesięcznego, lub zupełnie niekosztowna zmiana, nietłumaczącego się tytułu urzędowego, naprawdę niemoże mieć żadnego wpływu na miljardowy budżet Państwa.

Nie ulega zaś wątpliwości, że skoro urzędnicy skarbowi II-giej kategorji uważają zwinięcie VI st. sł., który już posiadali, lub nieodpowiadające im tytuły urzędowe za pokrzywdzenie, to pokrzywdzenie takie istnieje, a usunięcie niezadowolenia o ile nie leży w sferze niemożliwości, niepowinno trafiać na trudności, zwłaszcza że korektura niektórych postanowień dałaby w sumie pewną poprawę bytu, do której oficjalnie przecież się dąży.

O cóż więc chodzi urzędnikom II kat. w służbie skarbowej?

Przedewszystkiem o rozszerzenie możliwości awansowych, przez podniesienie niektórych stanowisk o stopień służbowy wyżej, począwszy od naczelnika Wydziału rach.-kasowego, którego stanowisko winno być na równi ze stanowiskiem naczelników innych wydziałów traktowane. Utworzenia stanowiska kierownika Oddziału rachuby w Wydziałach, które to stanowisko *de facto* istnieje jakkolwiek tabela stanowisk z roku 1924 takiego stanowiska nie wymienia, oraz uposażenia go stopniem VII lub VI. Również urzędnicy II kategorji na stanowiskach administracyjnych domagają się rozszerzenia praw awansowych, przez umożliwienie asesorom na kierowniczych stanowiskach awansu do VI st. sł. zaś naczelnicy Kas skarbowych uposażenia ich stanowisk stopniem VIII, VII i VI zależnie od klasy urzędu oznaczonej wedle rozmiaru agend.

Podział urzędów na klasy wedle rozmiaru i charakteru agend winien być miernikiem wysokości etatu. Miałoby to wpływ tak na proporcjonalne rozmieszczenie etatów, jak i na pewną oszczędność. Zrozumiałe jest bowiem, iż najniższe klasy mogłyby być obsadzone urzędnikami młodszymi w niższych stopniach służbowych, średnie średnimi, największe zaś najstarszymi, względnie na stanowiskach w najwyższych stopniach służbowych.

Taki nieoficjalny zresztą, ale podyktowany na razie koniecznością podział Urzędów skarbowych na klasy już istnieje, o ile chodzi o obsadzanie posad kierowników U. S. P. O. S. gdzie stanowiska przeznaczone dla urzędników I kat. są obsadzane urzędnikami II kat.

Niema on jednak zastosowania do Kas skarbowych, których agendy są różnorakie. Kasy możnaby podzielić na powiatowe, grodzkie i okręgowe, oraz odpowiednio do tego podziału dostosować etaty.

Najmniej kłopotu przedstawia kwestja zmiany tytułów urzędowych. Lecz i tu natrafia się na niezrozumiałe trudności. Zmiana tytułu nic nie kosztuje i naprawdę trudno pojąć, dlaczego odmawia się urzędnikom uwzględnienia ich życzeń, jeżeli chodzi o zmianę tytułu niesympatycznego, źle brzmiącego, jak np. księgowy, lub dodania do tytułów dla odróżnienia stopnia służbowego określenia starszy, zamiast wymieniania stopnia.

W innych resortach życzenie to zostało uwzględnione np. w służbie komunikacji, gdzie tytuły brzmią starszy kontrolor, starszy asesor, starszy skarbnik i t. p.

O wiele łatwiej legitymować się urzędnikowi określeniem starszy, niźli np. w VII st. służb., a tak przecież opiewa jego dekret i tak tytułuje Władza urzędnika w pismach urzędowych.

Naczelnicy Kas powiatowych, grodzkich i okręgowych mogliby być odróżniani odpowiednim tytułem, przyczem naczelnikom Kas zasilających, w siedzibie Władz wojewódzkich jako okręgowym, powinien przysługiwać tytuł dyrektora. Rozumie się samo przez się, iż tytuł taki winien przysługiwać przedewszystkim n a c z e l n i k o w i Centralnej Kasy Państwa.

Próby uzyskania zmian w powyższej sprawie uważano dotąd w niektórych Kołach organizacji zawodowych za błahe mrzonki o szumnych tytułach, jak radca rachunkowy, czy kasowy. Oczywista nikomu to w głowie nie powstało, chociaż niebyłoby w tem nic śmiesznego, tytuł radcy istniał bowiem w służbie rachunkowej. I tylko niewyrozumiałości, że tytuł powinien być nietylko wykładnikiem zawodu, lecz i ozdobą stanowiska, że stanowi niekiedy odznaczenie, jak wstążka orderowa i nietylko w życiu urzędowem lecz i prywatnem przedstawia dla pozycji hierarchicznej urzędnika w społeczeństwie poważny walor — tej niewyrozumiałości można przypisać, że postulat tak małoznaczny dla Skarbu Państwa, nie został dotąd uwzględniony.

Zapewne, iż wobec ogromu kwestji poprawy bytu, sprawy mniejszej wagi wydają się wielkim umysłom błahe, widocznie jednak nie we wszystkich wypadkach, poczyniono bowiem pewne wyłomy. Skoro one już istnieją dla jednych, niema powodów rzeczowych, by nie mogły być poczynione dla innych, którzy o to zabiegają, zwłaszcza iż to nic nie kosztuje, lub bardzo niewiele.

Zadaniem organizacji wyższego rzędu byłoby postarać się wyłomy te rozszerzyć, by przez nie mogli się przecisnąć także urzędnicy II kategorji w skarbowości, tak jak to uczyniły dla swoich członków organizacje zawodowe innych gałęzi służby państwowej.

St. M.

Wiadomości bieżące.

Do kolegów Sekcji krakowskiej! Koledzy z Sekcji krakowskiej naszego Towarzystwa życzący sobie otrzymywać nasz organ związkowy *Głos Urzędniczy* zechcą nadsyłać prenumeratę 50 groszy miesięcznie wprost pod adresem Towarzystwa przez P. K. O. Wyjaśnienie nastąpi w następnym numerze.

Nagrody pieniężne za godziny nadliczbowe dla urzędników skarbowych na stanowiskach niekierowniczych, do których zaliczeni zostali także naczelnicy Kas skarbowych, zostały rozdzielone w połowie lipca b. r. Nagrody te otrzymali z pośród proponowanych tylko niektórzy funkcjonarjusze, przeważnie o bardzo dobrej kwalifikacji. Wysokość zależna od stopnia służbowego i kategorji w II i III kat. wynosiła dla VIII i VII st. sł. **50 zł,** niżej **40 zł i 35 zł.**

Wzorowy budżet domowy. Główny Urząd Statystyczny przystąpił do ułożenia wzorowej tabeli przeciętnego budżetu miesięcznego rodziny robotniczej stolicy. Zgodnie z opinją fachowców ulegnie zwiększeniu w tym budżecie ilość pozycji wydatków na żywność. Dotychczas na pozycji tą wyznaczono tylko 45% wydatków. Ma to również znaczenie dla funkcjonarjuszy państwowych do obliczenia, których dla uposażenia przyjęto w swoim czasie za podstawę koszt wyżywienia przeciętnej rodziny robotniczej.

Z prasy urzędniczej.

Biuletyn organ C. K. P. Związków Zawodowych w Warszawie.

(Dokończenie).

W Belgji więc dla funkcjonarjuszy niższych zależnie od kategorji od 3—5 franków za godzinę; we Francji $2\frac{1}{2}$—$3\frac{1}{2}$ franka, przyczem za pracę do północy dopłata nadliczbowa zwiększa się o $33\frac{1}{3}$%, a od północy do 7-mej rano o 66,6%. Takie same zwiększenie dopłaty obowiązuje za pracę w niedziele i dni świąteczne, przyczem w tym ostatnim wypadku zamiast dopłaty może być udzielony dodatkowy dzień urlopu.

W Anglji dopłata za godziny nadliczbowe w granicach od maksymalnej ilości godzin pracy tygodniowej — 42 do 54 godzin jest o 25% wyższe od płacy normalnej, od 54—60 godz. zwiększenie wynosi 50%, od 60-tej godziny pracy wzwyż 100%. Praca w niedziele i święta wynagradzana jest z 50% zwyżką.

W Jugosławji opłata tego rodzaju zależna jest od rodzaju pracy i różni się w różnych ministerstwach, w każdym razie jest nie niższe od 25 dynarów za godzinę; w ten sam sposób sprawa jest postawiona w Czechosłowacji, a płace zależnie od kategorji wahają się od 3—7 koron.

W uzupełnieniu tych wadomości należy dodać, że r o z k ł a d p r a c y w c i ą g u d n i a wykazuje dużą rozmaitość. W Niemczech, Belgji, Francji, Jugosławji urzędowanie jest podwójne: przed i popołudniu; w Hiszpanji, Anglji, Czechosłowacji odbywa się ono bez przerwy południowej. Z drugiej strony godziny urzędowe zmieniają się zależnie od państwa:

w Hiszpanji odbywa się urzędowanie od godz. 9—14;

we Francji od godz. $9\frac{1}{2}$—12 i 14 do $18\frac{1}{2}$;

w Anglji od godz. 10—5 lub $5\frac{1}{2}$ przyczem w ciągu tego czasu stosowana jest trzykwadransowa lub godzinna przerwa na śniadanie;

w Jugosławji od godz. 8—12 i 15—18, istnieje jednak tendencja do wprowadzenia nieprzerywanego urzędowania od $7\frac{1}{2}$—14;

w Czechosłowacji od godz. $7\frac{1}{2}$—$14\frac{1}{2}$.

Urzędy komunalne we wszystkich sprawach, tu poruszonych, kierują się często odmiennemi normami, których omówienie wymagałoby specjalnego studjum.

Wartoby jeszcze zaznaczyć zarządzenie, odnoszące się do święta 1-go maja, obowiązujące z wymienionych państw wyłącznie w Niemczech.

Mianowicie w tych państwach Rzeszy, gdzie 1-go maja oficjalnie uznawany jest za dzień świąteczny, pracownicy państwowi i komunalni wolni są od pracy tego dnia. W innych państwach obowiązani są prosić o zezwolenie na uczestniczenie w manifestacji pierwszomajowej, przyczem udzielenie urlopu w tym wypadku pociąga w konsekwencji odliczenie tego dnia od przynależnego pracownikowi urlopu wypoczynkowego z tem jednak zastrzeżeniem, że wszędzie tam, gdzie pracownicy zwalniani są z pracy ze względu na swoje obowiązki religijne w święta religijne, nieumieszczone w wykazie świąt, uznawanych przez państwo i czasu tego od urlopu im się nieodlicza, te same zasady stosować należy do święta 1-go maja.

Unaocznienie sobie całej różnorodności warunków pracy w urzędach administracji państwowej i komunalnej wymienionych państw europejskich bardzo dobitnie przemawia za potrzebą międzynarodowego porozumienia organizacyj pracowników publicznych. Musimy stwierdzić, że wszystkie zagadnienia, z temi warunkami pracy związane, są ujęte w przepisy tak elastyczne, że umożliwiają one odstępstwa od norm zasadniczych w różnych kierunkach i uzależniają je w znacznym stopniu od każdorazowego widzimisię bezpośrednich władz przełożonych. Pod tym względem a zresztą i pod wielu innemi względami stanowią pracownicy publiczni w porównaniu z innymi pracownikami grupę upośledzoną, a poprawa takiego stanu rzeczy ściśle się wiąże z uzgodnieniem poglądów, żądań i taktyki organizacyj pracowniczych całego świata.

E. Forelle.

Z drukarni Karola Doroszyńskiego we Lwowie, ul. Ossolińskich L. 15. — Telefon Nr. 46-35.